

Zofia Sajdek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Konferencja: *Problem zła w najnowszej filozofii religii*

Kraków, 30 września 2016

Dnia 30 września 2016 roku przy ul. Bernardyńskiej 3 w Krakowie miała miejsce ogólnopolska konferencja studencko-naukowa *Problem zła w najnowszej filozofii religii*. W opisie konferencji tytułową „najnowszą filozofię religii” zdefiniowano jako filozofię religii od połowy XX wieku. Organizatorami wydarzenia były Katedra Filozofii Religii i Katedra Filozofii Boga Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W skład komitetu organizacyjnego weszli: dr Jakub Gomułka, mgr Zofia Sajdek, mgr Kornelia Dorynek i lic. Jakub Palm. Konferencja została w całości sfinansowana z opłat uczestników.

Podczas jednodniowego wydarzenia referaty wygłosiło łącznie

czternaścioro prelegentów z następujących uczelni: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Warszawski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Śląski. Gościem specjalnym konferencji był prof. dr hab. Karol Tarnowski.

Jako pierwsza wystąpiła mgr Agnieszka Stopka z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wygłosiła referat *Refleksja teodycealna w nauczaniu Jana Pawła II*. Prelegentka starała się wykazać, jaką rolę w nauczaniu papieża na temat sensu cierpienia odgrywa tajemnica, a co rozum ludzki jest w stanie – i powinien – pojąć. Jak wskazano w referacie,

cierpienie otwiera człowieka na wymiar transcendencji i przybliża go do zbawienia. Po wystąpieniu pojawiły się pytania, czy rzeczywiście jest konieczne mówienie o tajemnicy odnośnie do cierpienia, czy też jego główne funkcje są jednak – przynajmniej dla katolika – jasne i zrozumiałe.

Autorką drugiego wystąpienia była mgr Dorota Jedynak z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Tytuł jej wystąpienia to „*Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom*” – *egzystencjalne pytanie o sens cierpienia*. Prelegentka wskazała na grzech pierworodny jako na główne – jeśli nie jedyne – źródło zła w świecie. Skutkiem grzechu pierworodnego są śmierć ( duchowa i fizyczna), osłabienie natury ludzkiej objawiające się w skłonności do grzechu oraz cierpienie. Takie rozwiązanie wzbudziło jednak liczne wątpliwości wśród zgromadzonej publiczności. Pojawiła się kwestia cierpienia zwierząt oraz tego, jak wyglądał świat „przed” grzechem pierwszych ludzi. Wreszcie podano w wątpliwość sam sens pytania o owo „przed”.

Trzeci referat wygłosiła mgr Kamila Maria Duduś z Katolickie-

go Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prelegentka wygłosiła referat *Problem zła społecznego a miłosierdzie Boga – analiza w perspektywie rozważań współczesnych filozofów chrześcijańskich*. Rodzaje zła, których wyjaśnienia podjęła się autorka referatu, to: konsumpcjonizm, ekсклюzyja społeczna, homogenizacja kultury, terroryzm i wojny; a autorzy, którymi się w tym wyjaśnieniu posiłkowała, to przede wszystkim Zofia Zdybicka, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Mieczysław Krąpiec.

Drugą sesję rozpoczął Mateusz Mirosławski z Uniwersytetu Śląskiego referatem *Teodycea a logika modalna. Bogusława Wolniewicza polemika z krytyką teodycei u Bayle’a*. Prelegent zaznaczył na początku, że jest to jego pierwsze wystąpienie konferencyjne. Przedstawił najpierw stanowisko Bayle’a, krytyczne wobec teodycei, a w szczególności tej jej odmiany, która odwołuje się do wolnej woli człowieka jako źródła wszelkiego zła. Bayle wskazał na fakt, że możliwość popełnienia grzechu (warunek wolnej woli) nie implikuje jeszcze konieczności jego popełnienia i że w istocie doktryna chrześcijańska zakłada, że święci, którzy do-

stąpili życia wiecznego, nie grzeszą, mimo że nie są pozbawieni wolności. A zatem grzechu – zła – mogłoby w ogóle nie być. Wolniewicz krytycznie odniósł się do tego argumentu, wprowadzając definicję możliwości jako „tego, co było lub będzie”. Zaproponował też inną, wedle której możliwość jest tym, co aktualizuje się w czymś podobnym. „Czymś podobnym” do świętych są potępieni w piekle – wedle tej koncepcji piekło to nie wiekista kara, lecz wiekuisty grzech. Wynika z tego, że piekło nie może być puste, ponieważ tylko dopóki istnieją grzesznicy, dopóty można mówić o wolności bezgrzesznych. W dyskusji referent przyznał, że koncepcja Wolniewicza pociąga za sobą uznanie wolności jako cechy relacyjnej – jestem wolny tylko o tyle, o ile ktoś inny grzeszy.

Kolejny referat wygłosił Konrad Wyszowski z Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł prelekcji: *Ujęcie zła w filozofii religii Mariana Przełęckiego*. Prelegent przedstawił stanowisko mało znanego filozofa – Mariana Przełęckiego – odnośnie do problemu zła. Kluczowe, jak się wydaje, jest w tym kontekście pojęcie powszechnej intuicji moralnej, która pozwala wybrać właści-

wą religię i system etyczny z nią związany. W tym kontekście pojawiło się pojęcie „chrześcijaństwa niewierzących”.

Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie Jana Maliszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego *Bóg ofiar. René Girarda lektura Księgi Hioba*. Autor przedstawił interesującą interpretację Księgi Hioba z książki Girarda *Dawna droga, którą kroczyli ludzie niegodziwi*. Zgodnie z tym ujęciem Hiob jest figurą kozła ofiarowego i przedmiotem społecznego linczu, a sama Księga jest pierwszym świadectwem świadomości fałszu tego społecznego rytuału w kulturze pierwotnej. W rozumieniu Girarda tzw. przyjaciele Hioba są po prostu sprawcami przemocy, jego prześladowcami. Owi prześladowcy próbują udowodnić Hiobowi, że to on sam jest winien temu, co go spotyka – próbują zrobić winnego z ofiary. Do tego służy im idea Boga jako zsyłającego cierpienie za grzechy. Jednak Hiob nie godzi się na taką rolę i stanowczo odmawia przyznania się do winy. Taka interpretacja wywołała wśród publiczności zarówno zainteresowanie, jak i pewną dozę krytyki.

Kolejny referat wygłosił mgr Łukasz Mazur z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Tytuł jego referatu brzmiał: *Jonas i Watts: teodycea a mit spekulatywny*. Prelegent przedstawił dwa spekulatywne mity – autorstwa Alana Wattsa i Hansa Jonasa – wyjaśniające istnienie zła na Ziemi, a następnie starał się wytłumaczyć rolę mitu w przybliżaniu tego, co wymyka się prostym racjonalizacjom. Pierwszy z autorów prezentował opowieść mityczną o świadomości śniącej swoje światowe dzieje, wyrastającą z hinduistycznej koncepcji rzeczywistości jako złudzenia. Drugi przedstawił mit oparty o judaistyczny obraz świata, eksploatujący luriańską ideę *cimcum*.

Następnie wystąpiła Martyna Trzcńska z referatem *Świat niekontrolowany. Próba wytłumaczenia zła naturalnego za pomocą autonomii chaotycznego świata*. Prelegentka najpierw zestawiała najważniejsze – a przynajmniej obecnie najpopularniejsze – odpowiedzi na problem zła (autorstwa Swinburne’a, Hicka i Plantingi) i starała się wykazać, dlaczego są one niewystarczające. Następnie przedstawiła rozwiązanie alterna-

tywne, czyli „teodyceę przez autonomię”, jak to zostało określone. Taka teodycea oznacza, że zło nie jest czymś, co się Bogu podoba i co wykorzystuje On do swoich celów. Jest jedynie skutkiem ubocznym nadania światu całkowitej autonomii – świat jest chaotyczny, przypadkowy i stanowi siedlisko zła; Bóg dopuszcza taki stan rzeczy, ale to nie oznacza, że tego chce i tak sobie ten świat zaplanował. Prelegentka przedstawiła również pewne zarzuty wobec takiego wyjaśnienia; podniosła m.in. kwestię bierności Boga i Jego odpowiedzialności.

Kolejny referat, autorstwa mgr Zofii Sajdek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, nosił tytuł *„Wyzwanie złego Boga” jako argument przeciw teizmowi*. Prelegentka zreferowała pewien argument przeciw racjonalności wiary w Boga, który podnoszony jest na gruncie filozofii anglosaskiej. Zdaniem pewnej grupy filozofów, aby teizm był prawomocny, konieczne jest spełnienie trzech warunków: 1) podanie dowodu na istnienie Boga, 2) sformułowanie odpowiedzi na problem zła (teodycei), 3) wykazanie, że ów dowód i teodycea nie sta-

nowią równocześnie dowodu na istnienie Boga złego / odpowiedzi na „problem dobra” (dlaczego zły, wszechmocny Bóg dopuszcza istnienie dobra w świecie?). Jeśli bowiem można wykazać, że istnienie Boga złego i dobrego jest równie prawdopodobne, wówczas nieracjonalnym jest uznawać wiarę w tego pierwszego za absurdalną, a wiarę w ostatniego – za dobrze uzasadnioną. Prelegentka prócz przedstawienia argumentu podjęła próbę wykazania, w jaki sposób można próbować go odpierać.

Ostatni referat przed przerwą obiadową wygłosił mgr Stanisław Ruczaj z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tytuł wystąpienia: *Doświadczenie zła a argumenty ze zła*. Wedle jednego z wielu podziałów wyróżnia się dwa problemy zła: emocjonalny i intelektualny. Problem emocjonalny dotyczy reakcji na doświadczenie zła i skutkuje oskarżeniem Boga lub ateizmem; może kogoś prowadzić także do podjęcia problemu intelektualnego, który oznacza próbę racjonalnego wyjaśnienia, jak pogodzić ze sobą istnienie Boga ze złem, lub wręcz przeciwnie: utwierdzenia się w przekonaniu, że istota dobra i wszechmocna

z pewnością nie istnieje. Zdaniem prelegenta człowiek może być racjonalnym ateistą, jeśli doświadczy „nieobecności Boga”, nawet gdy nie jest w stanie podać racjonalnego uzasadnienia dla swojego stanowiska.

Po wspólnym obiedzie, w którym wzięli udział niemal wszyscy prelegenci, rozpoczęła się ostatnia sesja. Jako pierwszy wystąpił dr Jakub Gomułka, adiunkt w Katedrze Filozofii Boga Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wygłosił referat *Do jakiego stopnia możemy nie rozumieć dobroci Boga?* Niezrozumienie Bożej dobroci stanowi częstą odpowiedź na problem zła. Z drugiej strony istnieją filozofowie, którzy burzą się przeciwko takiemu rozwiązaniu, argumentując, że niezrozumiała dobroć po prostu dobrocią nie jest (należy do nich m.in. C. S. Lewis). Prelegent, posiłkując się Wittgensteinowskim rozumieniem znaczenia jako użycia w ramach pewnej gry językowej, starał się wykazać, że możemy do pewnego stopnia nie rozumieć dobroci Boga, jednak nigdy to niezrozumienie nie może być całkowite. W dyskusji nad tym referatem wzięł udział m.in. prof. dr hab. inż.

Adam Walanus z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Następnie wystąpił o. dr Grzegorz Chrzanowski, adiunkt w Katedrze Filozofii Religii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie: *Peter van Inwagen – „obrona wolnej woli” na podstawie koncepcji grzechu pierwotnego*. Prelegent przedstawił koncepcję jednego z najbardziej znanych współczesnych filozofów religii, Petera van Inwagena, z książki *The Problem of Evil*. Referat już drugi raz tego dnia wzbudził żywą dyskusję na temat rozumienia grzechu pierwotnego, a także pogodzenia tej koncepcji z teorią ewolucji, granic rozumienia metaforycznego, kwestii odpowiedzialności zbiorowej, cierpienia zwierząt i innych.

Kolejny referat wygłosiła dr Joanna Barcik, również adiunkt w Katedrze Filozofii Religii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Tytuł wystąpienia: *Bóg wobec zła Auschwitz. Perspektywa żydowska i chrześcijańska*. W referacie przedstawione zostały różne podejścia do problemu Holocaustu, głównie w myśli żydowskiej, ale także chrześcijańskiej. Prelegentka zauważyła, że punktem wyjścia do debaty na temat

Holocaustu w obrębie religijnej myśli żydowskiej była opublikowana krótko po wojnie apokryficzna historia człowieka, który umierając na ruinach swojego domu w getcie, lamentuje nad swoją zabita rodziną i zwraca się do Boga, wyznając wiarę w Niego, pomimo jawnego złamania Przymierza. Przymierze to bowiem mimo wszystko nadal obowiązuje. Apokryf jest zatem wyznaniem wiary pomimo niewierności Boga. Prelegentka zwróciła uwagę, że istnieją zarówno zwolennicy, jak i krytycy idei Tory ponad Bogiem. Jednym z wielu wątków, jakie pojawiły się w referacie, była kwestia uwikłania nowoczesności w Holocaust, która podniesiona została także podczas dyskusji.

Jako ostatni wystąpił prof. dr hab. Karol Tarnowski, kierownik Katedry Filozofii Boga Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, z referatem *Józef Tischner a problem zła*. Trzon jego wystąpienia stanowiła teza, iż zło nie pochodzi od Boga. Nie oznacza to jednak, że za całe zło odpowiada człowiek – zło jest czymś, co po prostu jest, tym, co człowiek zastaje, tak jak Adam i Ewa zastali węże w raju. Jakie jest jego źródło, to pozostaje dla człowieka tajemnicą.